

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :  
15 stycznia 20**24**

**Mk 2,18-22** (Biblia Tysiąclecia)

(18) Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów postują, a Twój uczeń nie postuje? (19) Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. (20) Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. (21) Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze /część/ ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie. (22) Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki.

**Lecz młode wino /należy wlewać/ do nowych bukłaków.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii faryzeusze, wraz z niektórymi uczniami Jana Chrzciciela, gorszą się tym, że uczniowie Jezusa nie postują tak rygorystycznie jak oni.

*Dlaczego Jezus na to pozwala? Jest przecież rabbin, naucza i uzdrowia, więc Jego uczniowie powinni stanowić wzór pobożności, a nie lekceważyć przepisy religijne.*

W odpowiedzi Jezus mówi o młodym winie i nowych bukłakach. Podobnie jak w młodym winie wciąż zachodzi proces fermentacji, tak nauka Jezusa buzuje witalnością nowych możliwości i nowej relacji z Bogiem.

Od uczniów oczekuje się więc, aby byli otwarci i elastyczni, jak nowe bukłaki, gdyż tylko w ten sposób będą mogli zachować tę naukę w swoich sercach i dostosować do niej swoje życie.

Potrzebują, by Duch Święty uformował z nich „**rybaków ludzi**” , na których Jezus ich powołał (Mk 1,17). Potrzebują przemiany serca, aby stać się tak miłosierni względem innych, jak Bóg jest miłosierny względem nich.

### ➤ **Czy czujesz się czasami jak stary bukłak?**

Może zbyt sztywny i rygorystyczny w swoim myśleniu? Może zbyt twardy i bezwzględny w stosunku do innych? Może za bardzo przywiązany do swoich koncepcji?

Ponieważ jesteśmy uczniami Jezusa, podobnie jak Jego pierwsi uczniowie przyjmijmy Jego wezwanie do stawania się jak nowe, elastyczne bukłaki.

Prośmy Ducha Świętego, by zmiękczał nasze serca, pomagał nam zrozumieć, co znaczy miłować Boga i bliźniego oraz pomagał otwierać się na nowe formy służby.

**Jednym ze sposobów stawania się „nowymi bukłakami” jest otwieranie się na te sytuacje, które wymagają wyjścia ze strefy komfortu.** Starajmy się nie umniejszać tego, co Bóg może uczynić przez nas i jak może nas przemienić.

Na przykład, jeśli starasz się przebaczyć komuś, kto cię skrzywdził lub wyzbyć się grzesznego przyzwyczajenia, nie poddawaj się! Nie zakładaj z góry, że i tak nie da się nic zrobić. Albo jeśli dotąd opierałeś się powołaniu do ewangelizacji czy zaangażowania w parafii, postaw decydujący krok.

Pamiętaj, że z każdym krokiem pozwalasz Duchowi poszerzać twoje serce i czynić z niego bardziej elastyczny bukłak!

„Przyjdź, **Duchu Święty**, zmiękcż dziś moje serce!”

**1 Sm 15,16-23**

**Ps 50,8-9.16-17.21.23**



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

16 stycznia 2024

### 1 Sm 16,1-13 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napelnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. (2) Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. (3) Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę. (4) Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przelękniona starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy twe przybycie oznacza pokój? (5) Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. (6) Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i mówił: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. (7) Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, **nie tak bowiem człowiek widzi <jak widzi Bóg>**, bo **człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce**. (8) Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. (9) Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. (10) I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. (11) Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. (12) Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. - Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. (13) Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś udał się z powrotem do Rama.

Po latach błagania Izrael wreszcie ma króla (1 Sm 8,22). Młody Saul wydawał się spełniać wszystkie oczekiwania. Był wysoki, dorodny i piękny, do tego rozważny (1 Sm 9,2). Jako władca okazał się walecznym wodzem, który zwyciężał licznych wrogów. Zjednoczył naród, który pod jego panowaniem stawał się potęgą polityczną i militarną.

Wszystko wskazywało na to, że Saul jest wielkim królem i jego panowanie będzie trwałe. Inaczej jednak widział go Bóg.

Saul bardziej liczył się z opinią ludu i własnymi pragnieniami niż z wolą Boga, któremu wiele razy okazywał nieposłuszeństwo niepomny na to, że to Jemu wszystko zawdzięcza. „**Odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan**” – oznajmił mu w końcu prorok Samuel (1 Sm 15,26).

Z kolei Dawida Pan nazwał „**człowiekiem według swego serca**” (1 Sm 13,14). Kiedy Samuel go namaścił, Dawid był pasterzem, najmłodszym wśród braci, lekceważonym przez własną rodzinę. Ale Bóg nie lekcewał Dawida, „**nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg**” (1 Sm 16,7). To w Dawidzie Bóg dostrzegł zadatki na prawdziwie wielkiego króla.

➤ Czy Dawid był królem doskonałym?

Z pewnością nie. Ale jego historia przypomina nam, że Bóg upodobał sobie serca pokorne. Dawidowi, podobnie jak Saulowi, nie brakowało urody, męstwa i skuteczności w sprawowaniu władzy. Ale nie dlatego został namaszczony na króla. Bóg wybrał Dawida, ponieważ jego serce było pełne miłości do Pana i ponieważ uznawał swoją zależność od Niego, nawet gdy schodził z Jego dróg i grzeszył przeciwko Niemu (Ps 51).

Historia namaszczenia Dawida mówi nam o miłości Boga do tych zapomnianych i pomijanych. Jeśli ty sam czujesz się zapomniany czy lekceważony przez innych, nawet tych, którzy powinni cię kochać, bądź pewien, że wzrok Pana spoczywa na tobie.

**Jesteś Jego umiłowanym dzieckiem. On patrzy na ciebie, zwłaszcza wtedy, gdy nikt inny tego nie robi.**

Przykład Dawida niesie także nadzieję wszystkim zmagającym się z grzechem. Być może walczysz z uporczywą słabością czy nałogiem i po prostu nie jesteś w stanie ich pokonać. Ponawiasz próby wyrwania się z błędnego koła i myślisz może, że Bóg jest tobą zawiedziony. Ale Pan, widząc twoje upadki, nie przestaje cię kochać. Jego aprobatę nie zależy od doskonałych wyników. Jego miłość jest wierna i ogarnia z mocą każde serce, które przychodzi do Niego w pokorze.

**My widzimy tylko częściowo. Ale Bóg widzi wszystko i kocha nas zawsze.**

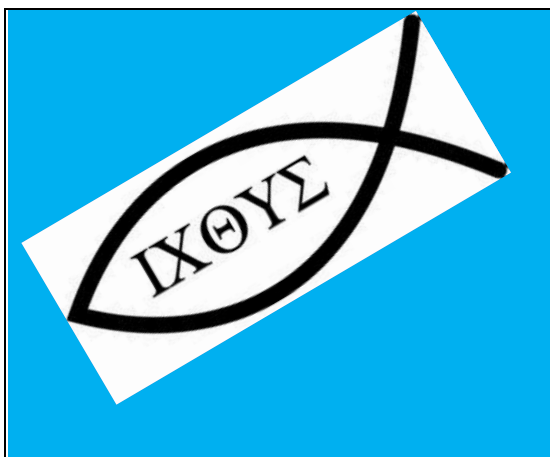
➤ Dziękujmy Mu dziś i wychwalajmy Go za to!

„Dziękuję Ci, **Panie**, że patrzysz na mnie z miłością nawet wtedy, gdy sam nie mam już ochoty na siebie patrzeć”.

Ps 89,20-22.27-28

**Mk 2,23-28:** (23) Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. (24) Na to faryzeusze rzekli do Niego: Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno? (25) On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? (26) Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. (27) I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. (28) Zatem

**Syn Człowieczy jest panem szabat.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

17 stycznia 2024

**1 Sm 17,32-33.37.40-51** (Biblia Tysiąclecia)

(32) Rzekł Dawid do Saula: Niech pan mój się nie trapi! Twój sługa pójdzie stoczyć walkę z tym Filistynem. (33) Saul odpowiedział Dawidowi: To niemożliwe, byś stawił czoło temu Filistynowi i walczył z nim. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on wojownikiem od młodości.

(37) Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! (40) Wziął w ręce swój kij, wybrał sobie pięć gładkich kamieni ze strumienia, włożył je do torby pasterskiej, którą miał zamiast kieszeni, i z procą w ręce skierował się ku Filistynowi. (41) Filistyn przybliżał się coraz bardziej do Dawida, a giermek jego szedł przed nim. (42) Gdy Filistyn popatrzył i przyjrzał się Dawidowi, wzgardził nim dlatego, że był młodzieńcem, i to rudym, o pięknym wyglądzie. (43) I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem? Złorzeczył Filistyn Dawidowi [przyzywając na pomoc] swoich bogów. (44) Filistyn zawołał do Dawida: Zbliź się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom powietrznym i dzikim zwierzętom. (45) Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś. (46) Dziś właśnie odda cię Pan w moją rękę, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptactwu powietrznemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu. (47) Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dzidą Pan

ocala. **Ponieważ jest to wojna Pana**, On więc odda was w nasze ręce. (48) I oto, gdy wstał Filistyn, szedł i zbliżał się coraz bardziej ku Dawidowi, Dawid również pobiegł szybko na pole walki naprzeciw Filistyna. (49) Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wypuścił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole i Filistyn upadł twarzą na ziemię. (50) Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza. (51) Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz, i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki.

Kiedy stajemy twarzą w twarz z nieszczęściem, często obszar naszego widzenia zawęża się do tej jednej sprawy. To tak, jakbyśmy patrzyli przez lornetkę na jakiś obiekt znajdujący się przed nami - nie widzimy już nic oprócz niego.

To częściowo wyjaśnia niepokój, jaki odczuwał Saul i jego armia, stojąc naprzeciw Goliata i armii Filistynów. Natomiast największym darem Dawida była nie jego wprawa w posługiwaniu się procą, lecz łaska spojrzenia na problem z Bożej perspektywy, zdolność szerszego oglądu sytuacji.

Saul i jego ludzie byli w stanie zobaczyć tylko olbrzyma Goliata i to napełniło ich grozą. Dawid natomiast widział całość obrazu, zarówno z perspektywy ziemskiej, jak i niebieskiej, a to napełniło go odwagą i świętym oburzeniem (1 Sm 17,45). Ponieważ nie skupiał się jedynie na rozmiarach i sile - oraz arogancji - Goliata, pozostał niewzruszony. Nie miał wątpliwości po czyjej stronie będzie zwycięstwo.

Jak zdobyć się na odwagę Dawida, gdy masz przed sobą swojego osobistego Goliata? Po prostu pamiętaj o tym, że ten sam Pan, który wspierał wojska Izraela, wspiera także i ciebie. On jest twoją warownią, osłoną, wybawcą i tarczą (Ps 144,2).

Przypomnij sobie prawdę o niezachwianej obecności Boga, nabierz ducha i z wiarą wyznaj:

***Ta bitwa jest nie tylko moja. Jest ona również bitwą Pana. Nie muszę walczyć sam.***

A jeśli czujesz, że brakuje ci odwagi, **proś Ducha Świętego, aby dał ci spojrzeć na problem z Bożej perspektywy**, tak jak tamten młody pasterz patrzył na Goliata.

Ojciec Niebieski zna każdy włos na twojej głowie. Wie, czego potrzebujesz, lepiej niż ty sam i nigdy ci tego nie odmówi. Pamiętaj o tych prawdach, a będziesz umiał oceniać sytuacje z perspektywy nieba. Nawet jeśli nie ujrzysz od razu spektakularnego zwycięstwa, bądź pewien, że Bóg działa mimo to. Po prostu dlatego, że taki właśnie jest.

Nabierz więc odwagi. Pamiętaj, że Bóg ma we wszystkim swój plan - a Jego miłujące prowadzenie i wsparcie nie opuszcza cię nigdy!

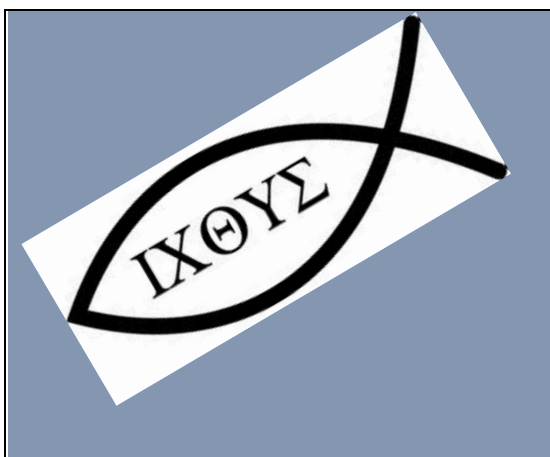
**„Panie, pomóż mi powierzać moje zmagania Tobie, który zawsze jesteś przy mnie” .**

**Mk 3,1-6:** (1) Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschlą rękę. (2) A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. (3) On zaś rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: Stań tu na środku! (4) A do nich powiedział:

**Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego?**

Życie ocalić czy zabić? Lecz oni milczeli. (5) Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. (6) A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.





## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

18 stycznia 2024

**Mk 3,7-12** (Biblia Tysiąclecia)

(7) Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei, (8) z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach. (9) Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. (10) Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego

**wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.**

(11) Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. (12) Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wieść o cudach dokonanych przez Jezusa rozchodziła się szybko i szeroko, budząc nadzieję w sercach chorych i dręczonych przez złe duchy. Nic dziwnego, że „szło do Niego mnóstwo wielkie” (Mk 3,8). Ciągnęli „**ludzie z Galilei (···) z Judei, z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu**” (Mk 3,7-8).

➤ Czy zastanawiali się nad tym, kim właściwie On jest?

Wielu ludzi współczesnych Jezusowi próbowało to pojąć. Niektórzy uważali Go za proroka, może Jana Chrzciciela czy Eliasza, który powstał z martwych (Mk 8,27-28). Inni myśleli, że jest wysłannikiem szatana (Łk 11,15).

Na szczęście **ludziom z dzisiejszej Ewangelii udało się coś zrozumieć!**

Udręczeni chorobami wiedzieli po prostu, że Jezus ma moc ich uzdrowić. A opętani przez złe duchy wyznawali, że On jest Synem Bożym, którego władza nad światem stworzonym rozciąga się również na świat duchowy.

Jednak nawet oni, bezpośrednio dotknięci łaską Jezusa, odkryli jedynie część prawdy.

- ✚ **Zbawiciel przyszedł dokonać czegoś więcej niż uzdrowić niektórych z chorób i nastraszyć demony.**
- ✚ **Przyszedł wybawić wszystkich ludzi z niewoli grzechu i śmierci.**
- ✚ **Przyszedł wejść z nami w relację, która uzdrowi nasze zranione dusze i otworzy możliwość uzdrowienia naszych ciał.**

To są prawdy, które Jezus głęboko pragnął tamtym ludziom - i nam - uświadomić.

- Czy wciąż dręczą cię wspomnienia doznanych krzywd lub lęki o przyszłość?
- Czy męczą cię pokusy diabła lub jego subtelne kłamstwa?

## **Naśladuj ludzi z czasów Jezusa i wołaj do Niego!**

W modlitwie bądź wytrwały i natarczywy, jak bywali oni. Spróbuj też wyobrazić sobie, że stajesz przy Panu wśród tłumów i dotykasz rąbka Jego płaszcza.

Trwaj chwilę w Jego bliskości. Proś, by Jego obecność i moc uzdrowiły twą zranioną, znużoną duszę.

- A może to choroba czy zniedołężnienie obciąża cię i odbiera ci pokój?

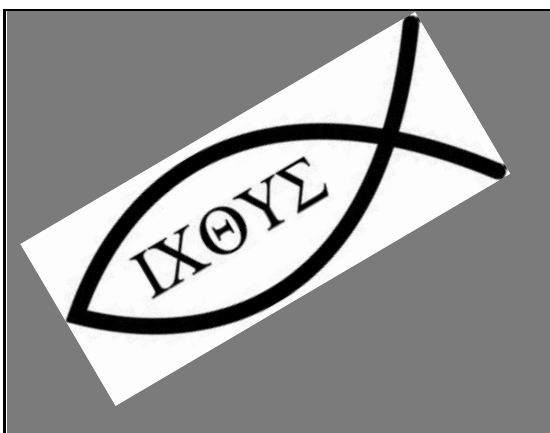
Wtedy także wołaj do Jezusa! Proś Go, by wylał na ciebie swoją uzdrawiającą łaskę, która albo przywróci zdrowie twemu ciału, albo da ci odwagę i siłę, by złączyć swoje cierpienie z Jego męką. On może uczynić wszystko.

Jezus przyszedł pokonać moc grzechu i śmierci. Nie uczynił tego z dystansu, lecz stał się jednym z nas, umarł i zmartwychwstał. Jeśli przeszedł przez to wszystko ze względu na ciebie, to oczywiste, że wysłucha cię, gdy do Niego zawołasz!

**„Panie Jezu, nie wstydzę się przyznać, że i ja potrzebuję Twego uzdrawiającego dotyku” .**

**1 Sm 18.6-9; 19,1-7**

**Ps 56,2-3.9-10.12-13**



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

19 stycznia 2024

### 1 Sm 24,3-21 (Biblia Tysiąclecia)

(3) Zabrał więc Saul trzy tysiące wyborowych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi po wschodniej stronie Skał Dzikich Kóz. (4) I przybył Saul do pewnych zagród owczych przy drodze. Była tam jaskinia, do której wszedł, by okryć sobie nogi, Dawid zaś znajdował się wraz ze swymi ludźmi w głębi jaskini. (5) Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym powiedział ci Pan: Oto Ja wydaję w twe ręce twojego wroga, abyś z nim uczynił, co ci się wydaje słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu połę płaszcza Saula. (6) Potem jednak zadrżało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. (7) Odezwał się też do swych ludzi: Niech mię broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo

**jest pomazańcem Pańskim**. (8) Tak Dawid skarcił swych

ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, wyszedł z jaskini i udał się w drogę. (9) Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi oddając mu pokłon. (10) Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom, głoszącym, że Dawid szuka twej zguby? (11) Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim. (12) Zresztą zobacz, mój ojczy, połę twego płaszcza, którą mam w ręku. Przeto że uciąłem połę twego płaszcza, a ciebie nie zabiłem, wiedz i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popełniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać. (13) Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie. (14) Według tego, jak głosi starożytne przysłowie: Od złych zło pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie. (15) Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą? (16) Pan więc niech będzie rozjemcą, niech rozsądzi między mną i tobą, niech wejrzy i poprowadzi moją sprawę, niech obroni mnie przed twoją ręką! (17) Kiedy Dawid przestał tak mówić do Saula, Saul zawołał: Czy to twój głos, synu mój, Dawidzie? I zaczął Saul głośno płakać. (18) Mówił do Dawida: Tyś sprawiedliwszy ode mnie, gdyż odplaciłeś mi dobrem, podczas gdy ja odplaciłem ci złem. (19) Dziś dałeś mi dowód, że mi dobro świadczyłeś, kiedy bowiem Pan wydał mię w twoje ręce, ty mnie nie zabiłeś. (20) Przecież jeżeli kto spotka swego wroga, czy pozwoli na to, by spokojnie dalej szedł drogą? Niech cię Pan nagrodzi szczęściem za to, coś mi dziś uczynił. (21) Teraz już wiem, że na pewno będziesz królem i że w twojej ręce utrwali się królowanie nad Izraelem

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy kiedykolwiek próbowałeś „dopomóc” Bogu w realizacji Jego planów wobec ciebie czy bliskiej ci osoby? Taka właśnie pokusa stanęła przed Dawidem. Wiedział, że zostanie królem – namaścił go prorok Samuel – ale Saul wciąż był u władzy. Monarcha pozbawiony ducha Bożego siedział w pałacu dręczony zazdrością z powodu zwycięstw i popularności Dawida.

Młody wódz doskonale znał słabości króla – sam grywał mu na cytrze, aby koić jego nerwy podczas ataków szału (1 Sm 16,23). Wreszcie doszło do tego, że Dawid musiał ukrywać się przed Saulem, który chciał go zabić.

Dlaczego więc Dawid wycofuje się, gdy nadarza mu się doskonała okazja, by usunąć Saula raz na zawsze? Ponieważ rozumie, że Saul wciąż jest „pomazańcem Pańskim”. Wie, że Bóg ma kontrolę nad wszystkim i ufa, że przeprowadzi On swój doskonały plan we właściwym momencie, bez pomocy Dawida. Zachowuje więc cierpliwość.

Wszyscy mamy w życiu sytuacje, w których pragniemy jakiejś zmiany na lepsze. Gdy jednak czujesz się zawiedziony marnymi postępami biegu spraw, gdy brakuje ci cierpliwości, by czekać na wynik, spróbuj za przykładem Dawida zaufać Bożym planom.

Pokusa „pomagania” Bogu jest silna, zwłaszcza w przypadku tych z nas, którzy są rodzicami. Może córka przestała chodzić do kościoła albo syn zmagają się z alkoholizmem czy narkomanią.

W pierwszym odruchu masz ochotę wkroczyć i naprawić tę sytuację samemu. Czasami jest to jak najbardziej słuszna reakcja. Ale **czasami najlepszym wyjściem jest czekanie na to, co uczyni Bóg.**

Oczywiście oczekiwanie na Bożą interwencję nie jest łatwe. Jednak niekiedy przepychanie własnych rozwiązań przynosi więcej szkody niż pożytku. Powierz więc Panu swoje pragnienia i proś Go o łaskę przyjęcia Jego planu. Postanów sobie nie forsować własnych rozwiązań za wszelką cenę.

Jeśli okażesz cierpliwość, możesz być zaskoczony tym, czego Bóg dokona w tobie.

Rozważ postawę Dawida. Prawdopodobnie nie było mu łatwo powstrzymać ręki wobec bezbronno Saula. Jednak ćwiczenie się w cierpliwości przygotowało go do roli świętego i mądrego króla, jakim Bóg pragnął go widzieć. Niech jego przykład pomoże wzrastać w mądrości i świętości także i tobie.

**„Panie, pomóż mi z ufnością czekać na wypełnienie Twoich planów”.**

Ps 57,2-4.6.11

**Mk 3,13-19:** (13) Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. (14)

**I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, (15) i by mieli władzę wypędzać złe duchy.**

(16) Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; (17) dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; (18) dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego (19) i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
Sobota :  
20 stycznia 2024

**Mk 3,20-21 (Biblia Tysiąclecia)**

20) Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. (21) Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać.

**Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Bliscy Jezusa byli zdezorientowani.

Znali Go jako zwyczajnego cieślę, syna Józefa i Marii. Teraz doszły ich pogłoski, że chodzą za Nim tłumy, że dokonuje cudów i wyrzuca złe duchy. Do tego stawia się ponad prawem szabatu. Czyżby był prorokiem? To przecież nie może być prawdą! Na pewno Jezus odszedł od zmysłów.

Skoro Jezus był niezrozumiany nawet przez swoich bliskich, trudno się dziwić, że ten sam los spotyka Jego uczniów.

- ✚ Wyobraź sobie, co myślał sobie ojciec **św. Franciszka**, gdy ten wyrzekł się majątku i zrzucił z siebie wszystkie kosztowne szaty na rynku w Asyżu!
- ✚ Co pomyśleli esesmani, gdy **św. Maksymilian Kolbe** wystąpił z szeregu i ofiarował się ponieść śmierć za współwięźnia w Auschwitz?

Oba te czyny miały w sobie pewien wymiar szaleństwa.

Ale podczas gdy wielu ludzi nie potrafiło zrozumieć postępowania świętych, jeszcze większa liczba została pociągnięta do Boga przez świadectwo ich wyjątkowego życia.

Dzieje się tak dlatego, że **gdy człowiek stawia Jezusa w centrum swego życia, Pan go przemienia.**

A wtedy jego sposób wydawania pieniędzy czy odnoszenia się do ludzi może innym wydać się niezrozumiały.

Niektórych może dziwić jego hierarchia wartości. Dlaczego opuszcza ważny mecz, żeby pójść na Mszę Świętą lub nie daje się wyciągnąć na plotki o kimś, kto go skrzywdził?

To tyczy każdego z nas. Kiedy pozwalasz, by twoje światło jaśniało przed ludźmi (Mt 5,16), z pewnością bardziej przyciągasz, niż odpychasz.

To prawda, że nie będziesz rozumiany przez wszystkich, ale wielu, spojrzawszy na ciebie, zacznie zastanawiać się, co skłania cię do takiego sposobu życia. Może nawet zapytają, dlaczego jesteś inny, ponieważ świadectwo twojego życia obudzi w nich głód Pana.

Franciszek, Maksymilian i rzesze innych świętych pokazują, że jest to prawdą. Ich życie jeszcze dziś pociąga ludzi do wiary.

Staraj się więc naśladować Pana, kieruj się, jak On, miłością i miłosierdziem.

Niech nie odstrasza cię, gdy powiedzą o tobie: **odszedł od zmysłów**, ponieważ idąc za Jezusem ze wszystkich sił, pociągniesz do Niego i innych.

**„Panie, spraw, bym kochał Cię do szaleństwa  
i nie przejmował się zdaniem innych!”**

**2 Sm 1,1-4.11-12.19.23-27**

**Ps 80,2-3.5-7**



**Zaraz ich powołał.  
(Mk 1,20)**



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

21 stycznia 2024

**Mk 1,14-20 (Biblia Tysiąclecia)**

(14) Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił:  
(15)

**Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się  
i wierzcie w Ewangelię.**

(16) Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. (17) Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. (18) I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. (19) Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. (20)

**Zaraz ich powołał,**

a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.



## ➤ Co dokładnie powiedział Jezus Jakubowi i Janowi, gdy ich powoływał?

Czy po prostu podszedł do nich, jak do Szymona i Andrzeja, mówiąc: „**Pójdźcie za Mną**” (Mk 1,17)? A może była to dłuższa i głębsza rozmowa?

Cokolwiek się wydarzyło, wiemy, że to spotkanie wywarło głębokie wrażenie na obu rybakach, skoro „**zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim**” (Mk 1,20).

### Jak Jezus powołał ciebie?

Nieważne, czy zdarzyło się to w jednym, konkretnym momencie, czy też był to powolny proces obejmujący wiele lat. Liczy się to, że Jezus wezwał cię, jak pierwszych uczniów, a ty zdecydowałeś się iść za Nim.

Jezus przede wszystkim woła nas do siebie. On wskazuje drogę do Ojca oraz napełnia nasze serca miłością, miłosierdziem i łaską. Wówczas relacja z Panem staje się fundamentem naszego życia i wszystkich kolejnych decyzji - tak samo jak dla tamtych pierwszych uczniów.

Jezus powołuje nas również do konkretnej misji. Każdy z nas, niezależnie od tego, czy został powołany do małżeństwa i życia rodzinnego, do kapłaństwa, do wspólnoty zakonnej czy do życia w pojedynkę, otrzymał swoją misję, konkretny sposób służenia Bogu i ludziom.

Możemy nawet zostać wezwani do bycia misjonarzami, jak pierwsi uczniowie.

W ciągu życia możemy otrzymać wiele wezwań i nasza misja może zmieniać się z biegiem lat. Może na jakimś etapie życia byłeś powołany głównie do troski o własną rodzinę, ale teraz Bóg chce, abyś poświęcił więcej czasu innym braciom i siostram, angażując się w przekazywanie wiary czy wspieranie ubogich.

### Dziś na Mszy Świętej podziękuj Jezusowi za swoje powołanie.

Nie zawsze łatwo jest mówić „tak”. Wiemy, że **pójście za Jezusem, to nie tylko radości, ale i trud. Nie ma jednak większego zaszczytu czy przywileju niż ten!**

„**Jezu, jestem Ci nieskończenie wdzięczny za to, że wezwałeś mnie do pójścia za Tobą**” .